

**HOMILIA KATOLIKOSA KAREKINA II
NAJWYŻSZEGO PATRIARCHY WSZYSTKICH ORMIAN
PODCZAS NABOŻEŃSTWA EKUMENICZNEGO Z UDZIAŁEM
JANA PAWŁA II W BAZYLICE ŚW. PIOTRA W RZYMIE
10 XI 2000 ROKU***

Błogosławiony Bóg, który tak pokierował naszymi krokami, byśmy wyszli na spotkanie naszych siostrzanych Kościołów w tym właśnie roku, w którym obchodzimy 2000-lecie narodzin Jezusa Chrystusa i który jest zarazem pierwszym rokiem naszego panowania na stolicy Katolikosy wszystkich Ormian¹. Wymieniając uścisk z naszymi duchowymi braćmi, odnawiamy i umacniamy odwieczne więzi i współpracy między nami. Z sercem pełnym wdzięczności zanosimy dziękczynne modły do Wszechmocnego, przekazując głowie Kościoła rzymskokatolickiego znak miłości i czci, jakimi wzajemnie darzymy się w Chrystusie.

Wasza Świątobliwość, nasze serce jest dziś pełne radości. Przybywając do Rzymu zostaliśmy powitani z niezrównaną serdecznością i braterską miłością². Z rąk Waszej Świątobliwości, godnego i mądrego następcy świętego apostoła Piotra, my – następcą świętego apostoła Tadeusza³ oraz podobnego apostołom św. Grzegorza Oświeciciela – z wdzięcznością przyjmujemy w darze relikwię tego ostatniego, uważanego za Drugiego Oświeciciela narodu ormiańskiego oraz wielkiego świętego Kościoła powszechnego⁴. To wydarzenie jest wielce radosnym przełomem w życiu Ormian mieszkających w Armenii i w całej diasporze. Dzisiaj Kościół rzymskokatolicki ofiarował Ormianom bezcenny skarb, aby uczcić 1700. rocznicę uznania chrześcijaństwa za narodową religię Armenii.

* Tekst angielski homilii w OsRom 14 (2000) nr 261 (11 XI) s. 9, przekład polski z OsRomPol 22 (2001) nr 3, s. 26-27, noty oprac. ks. S. Longosz.

¹ Karekin II jest od listopada 1999 r. następcą zmarłego 29 VI 1999 r. Karekina I.

² Przybywającego do Rzymu z wizytą 8 listopada 2000 r. Karekina II powitał w imieniu Papieża przewodniczący Papieskiej Rady d/s popierania Jedności Chrześcijań kard. E. Idris Cassidy.

³ Według tradycji pierwszymi misjonarzami Armenii mieli być apostołowie św. Juda Tadeusz i św. Bartłomiej, por. M. van Esbroeck, *Le roi Sanatrouk et l'apôtre Thaddée*, REArm NS 9 (1972) 241-283; tenże, *La Naissance du culte de Saint Barthélemy en Arménie*, tamże, 17 (1983) 171-195.

⁴ Por. wyżej nota 3.

W tej świętej katedrze towarzyszą nam dzisiaj liczni nasi synowie i córki, którzy przybyli do Rzymu z dwunastu krajów na pięciu kontynentach; ich obecność jest świadectwem radości i wesela całego naszego narodu. Ich modlitwy łączą się pod tym dostojnym sklepieniem z modlitwami naszych duchownych oraz naszych rzymskokatolickich braci i siostr, aby błagać o wstawienie Świątego Oświeciciela i ojca naszej wiary – wielkiego świętego, którego wy nazywacie Grzegorzem Ormianinem. Te modlitwy wznoszą duchową budowlę, która «rośnie na świętą w Panu świątynię» (Ef 2, 21) przez naszą miłość i wiarę w Chrystusa. Jest to katedra światła, nie zbudowana rękoma śmiertelnymi, a wśród jej budowniczych jest św. Grzegorz Oświeciciel, wielki wyznawca Chrystusa, wybitny prawodawca narodu ormiańskiego i nasz pierwszy katolikos.

Siedemnaście stuleci temu św. Grzegorz został uwolniony z więzienia, do którego niesłusznie go wtrącono. Weześniej przecierpiał nieopisane tortury i przez trzynaście lat był zamknięty w *Khor Virab* – w lochu skazańców. Ale wola Boża wyprowadziła go na wolność. Mimo doznanych udreń nie uległ zgorzknieniu, ale wszedł na drogę czystości i na powrót zaczął głosić życiodajne słowo Boże. Światłość Ewangelii zajaśniała jeszcze mocniejszym blaskiem w kraju Ormian i sprawiła cud nawrócenia naszego narodu. Później nasz naród ujrzał – w wizji św. Grzegorza – zmartwychwstałego Chrystusa, odzianego w światło, zstępującego z niedosiężnych wyżyn nieba, aby wstrząsnąć ziemią naszej ojczyzny. Moc wiary św. Grzegorza przemieniła charakter naszego życia narodowego i nadała mu nowy sens. Od tamtego czasu – i po wieki wieków – ta wiara nosi pieczęć Chrystusa i jest zakorzeniona w Świętym Eczmiadynie, który wyrósł z ziemi, gdy zstąpił na nią Jednorodzony. Jak ujął to trafnie historyk Arakel Davrijetsi: «cały naród ormiański przywiązany jest do ręki św. Grzegorza [to znaczy do jego relikwii] oraz do Świętego Eczmiadynu» (r. XVII).

Św. Grzegorz – pasterz, który bez reszty poświęcił swe życie narodowi ormiańskiemu, nie porzucił nigdy swej owczarni. Gdy dopadały nas wilki, gdy byliśmy rozproszeni po świecie lub zniewoleni przez bezbożnych uzurpatorów, gdy stajemy na skrzyżowaniach dziejów albo gdy odpoczywamy snem wiecznym – on zawsze jest z nami i dzieli nasze utrapienia.

W imieniu naszego narodu wyrażamy wdzięczność i uznanie Jego Eminencji kard. Michele Giordano, arcybiskupowi Neapolu, oraz pobożnym siostrom z klasztoru św. Grzegorza, które ze czcią przechowywały relikwię wielkiego wyznawcy Chrystusa oraz narzędzia jego męczarni. Przez pięć stuleci te relikwie przyciągały tysiące pielgrzymów do klasztoru św. Grzegorza, kontynuując niejako natchnioną i tajemniczą misję świętego, który oddał życie Bogu.

Dzisiaj nasz Święty Oświeciciel powraca do swego narodu, aby wraz z nim radować się wolnością i niepodległością oraz by poprzez oddziaływanie swoich czcigodnych relikwii obdarzać błogosławieństwem ziemię u stóp Araratu.

Tak jak inni chrześcijanie, nasz naród ma za sobą długą historię gorliwego kultu relikwii świętych – co zawsze zdumiewało jego nieprzyjaciół i powstrzymywało ich zapędy, gdy chcieli nas zmusić do wyparcia się prawdy chrześcijaństwa. Choć inni próbowali obedrzyć nas z wiary, chrześcijaństwo nie jest odzieniem, które można nosić albo zrzucić, ale jest samym kolorem i tkanką naszej skóry. Próby ich odmiany nie mogą się powieść, a Ormianie zawsze byli gotowi to udowodnić, nawet za cenę męczeństwa. Mając po naszej stronie Chrystusa, czerpiąc moc z sakramentów Kościoła i z relikwii świętych, nie daliśmy się zepchnąć ze zbawczej drogi Krzyża i broniliśmy oblężonej twierdzy chrześcijaństwa na Wschodzie.

Mimo to nasi rodacy są dziś pozbawieni wielu relikwii i świętych sanktuariów, znajdujących się na dawnych terytoriach historycznej Armenii, które nadal świadczą o obecności chrześcijan na tych ziemiach i które zostały poświęcone potem i krwią ormiańskiego ludu. Obecni tu Ormianie to w większości potomkowie tej części naszego narodu, która przeżyła ludobójstwo Ormian w 1915 roku. Wypędzeni ze swej historycznej ojczyzny błakali się z miejsca na miejsce, aż wreszcie osiedlili się w wielu różnych krajach świata, dając początek obecnej diasporze ormiańskiej. Towarzyszące nam osoby to potomkowie tych, którzy poszukiwali schronienia przed ludobójstwem. Są to dzisiaj dumni i lojalni obywatele swoich krajów, cieszący się szacunkiem i zaufaniem w swoich przybranych ojczyznach, które szczerze kochają. Fakt, że Turcja otomańska dokonała ludobójstwa Ormian, jest dobrze znany duchowieństwu zachodnich Kościołów, które naśladując Chrystusowy przykład miłosierdzia wyciągnęło pomocną dłoń, aby wesprzeć nasz udręczony naród.

Żywimy zatem głęboką wdzięczność wobec tych wszystkich, którzy pospieszyli nam z pomocą w tamtych straszliwych dniach. To uczucie nigdy nie wygaśnie w naszych sercach, podobnie jak nasza wdzięczność wobec wszystkich innych, którzy wsparli nas w czasie ludobójstwa, po trzęsieniu ziemi w Spitaku, w trudnym okresie odzyskiwania niepodległości oraz w czasie wydarzeń w Karabachu. Także Kościół rzymskokatolicki nie pozostał obojętny na nasze nieszczęścia w ostatnich czasach. Przeciwnie – słowa pokrzepienia i otuchy, wypowiedane przez Waszą Świątobliwość przy wielu okazjach, wciąż dźwięczą w naszych uszach.

Wasza Świątobliwość! Budując wzajemne relacje między naszymi dwoma Kościołami, dostrzegamy ducha braterskiej miłości, jaką darzysz ormiański Kościół i naród. Dokonując kilkanaście lat temu podobnego jak dziś gestu miłości, przekazałeś Apostolskiemu Kościołowi Ormiańskiemu relikwie świętego apostoła Bartłomieja⁵, który współdziałał ze św. Tadeuszem w ewangeli-

⁵ Podczas historycznej wizyty (8-12 V 1970 r.) ormiańskiego katolika Wazgena I w Rzymie, papież Paweł VI udając się z rewizytą do jego apartamentów (Torre San Giovanni) podarował mu 12 maja relikwie św. Bartłomieja.

zacji narodu ormiańskiego. Wizyty twoje i twego poprzednika papieża Pawła VI w krajach Bliskiego Wschodu i w kilkunastu ormiańskich kościołach były wielkim pokrzepieniem dla naszego ludu. Byliśmy ci szczególnie wdzięczni, kiedy podczas wizyty w Ziemi Świętej wiosną ubiegłego roku udałeś się do ormiańskiej katedry św. Jakuba, aby w tym uświęconym miejscu zanościć modlitwy do naszego Zbawiciela⁶.

W ubiegłym roku nasz naród przygotowywał się z wielkim entuzjazmem i życzliwością na przyjęcie Waszej Świątobliwości w naszej ojczyźnie, w Armenii⁷, gdzie budujemy dziś wolność w cieniu Araratu. Niestety, stan zdrowia błogosławionego Katolikosa Karekina I pogorszył się gwałtownie i twoja wizyta nie mogła się wówczas odbyć. Zachowujemy jednak nadzieję, że będzie nam dane gościć Waszą Świątobliwość, a nasz naród oczekuje, że zechcesz uradować go swoją obecnością podczas obchodów jubileuszu 1700-lecia Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego.

Z wdzięcznością ponawiamy zaproszenie przy tej doniosłej okazji, jaką jest nasze spotkanie, podczas którego przekazujesz Kościołowi ormiańskiemu relikwie św. Grzegorza Oświeciciela. Błagamy Boga, aby Wasza Świątobliwość oraz wszyscy duchowi zwierzchnicy chrześcijańskich Kościołów modlili się o wstawiennictwo Świętego Oświeciciela, ażeby nasza święta wiara odnowiła się w dzisiejszej Armenii podobnie jak 1700 lat temu.

Modlimy się, aby święci wstawiali się przed obliczem naszego niebieskiego Ojca, ażeby błogosławił naszemu spotkaniu i prowadził nas w spełnianiu naszych zadań – dla swojej chwały i dla dobra naszych wiernych Kościołów. Amen.

⁶ Podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej w 2000 r. Jan Paweł II dnia 26 III spod „ściany placu” w Jerozolimie udał się do ormiańskiej katedry prawosławnej św. Jakuba, gdzie modlił się przy grobie pierwszego biskupa Jerozolimy, a następnie odwiedził jerozolimskiego patriarchę Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego Torkoma II Manoogiana, z którym spotkał się wcześniej w Rzymie w grudniu 1996 roku, por. OsRom 140 (2000) nr 73 (27-28 III) s. 6 (przemówienie papieża i patriarchy), OsRomPol 21 (2000) nr 5, s. 35 (przemówienie papieża).

⁷ Jan Paweł II planował w czerwcu 1999 r. wizytę w Armenii i odwiedzić chorego katolikosa Karekina I.